Sygn. akt III AUa 40/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2019 r. w Szczecinie

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt IV U 615/18

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek	SSA Beata Górska	SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 40/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 1 lipca 2018 r., odmówił ubezpieczonemu M. K. prawa do emerytury, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. przyjął okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 25 lat, 1 miesiąca i 21 dni, w tym 11 lat, 10 miesięcy i 15 dni stażu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Do stażu pracy w warunkach szczególnych nie uwzględnił okresów: od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia

1980 r. do 28 czerwca 1983 r., ponieważ brak było wiarygodnej dokumentacji potwierdzającej wykonywanie w tych okresach pracy spawacza wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

M. K. nie zgodził się z powyższą decyzją i wniósł o jej zmianę, poprzez przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu podał, że będąc zatrudnionym w Państwowym Ośrodku (...) w S., od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia 1980 r. do 28 czerwca 1983 r., pracując stale i w pełnym wymiarze czasu, wykonywał prace spawalnicze.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu powtórzył argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wyjaśniając dodatkowo, że do stażu zatrudnienia w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. uwzględnił następujące okresy: od 27 czerwca 1983 r. do 25 kwietnia 1989 r., od 29 lipca 1992 r. do 6 lutego 1993 r. i od 26 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., tj. łącznie 11 lat, 10 miesięcy i 15 dni.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. K. urodził się (...) W dniu 19 czerwca 1976 r. ukończył (...) Szkołę (...)(...) w S. filia w S., uzyskując zawód ślusarza-mechanika. W dniu 30 kwietnia 2018 r. złożył wniosek o emeryturę.

Ubezpieczony w dniu (...) osiągnął wiek emerytalny 60 lat. Złożył oświadczenie o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 25 lat, 1 miesiąca i 21 dni.

Decyzją z 1 lipca 2018 r. organ rentowy, odmówił mu prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony nie udowodnił okresu pracy w warunkach szczególnych wynoszącego co najmniej 15 lat.

Z akt osobowych M. K. dotyczącego zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w S. wynika, że Urząd Miejski w S. w dniu 3 listopada 1976 r. wystawił ubezpieczonemu skierowanie do pracy w (...) Ośrodku (...) w S. na stanowisku ślusarza. Ubezpieczony przeszedł badania lekarskie do pracy na tym stanowisku i w dniu 6 listopada 1976 r. został zatrudniony na okres próbny na stanowisku ślusarza w dziale produkcji. W dniu 20 listopada 1976 r. na tych samych zasadach zawarto z nim umowę o pracę na czas nieokreślony. Z karty obiegowej (przed powołaniem do wojska) z dnia 22 kwietnia 1978 r. wynika, że ubezpieczony zatrudniony był na stanowisku ślusarza.

M. K. w okresie od 25 kwietnia 1978 r. do 14 kwietnia 1980 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po zakończeniu służby wojskowej, w dniu 22 kwietnia 1980 r. przeszedł badania lekarskie dopuszczające go ponownie do pracy w (...) w S. na stanowisku ślusarza. Z dokumentacji pracowniczej za lata 1980-1983 dotyczącej zmiany kategorii zaszeregowania pracownika wynika, że M. K. zatrudniony był na stanowisku ślusarza.

Z odpisu książeczki spawalniczej ubezpieczonego z dnia 2 lipca 1983 r. wynika, że w okresie od 3 marca do 28 czerwca 1983 r. w Wojewódzkim (...) w K. ubezpieczony odbywał podstawowy kurs spawania gazowego i podstawowy kurs spawania elektrycznego.

Ze świadectwa pracy z dnia 17 kwietnia 1989 r. wynika, że w Państwowym Ośrodku (...) w S. ubezpieczony zatrudniony był w okresie od 6 listopada 1976 r. do 25 kwietnia 1989 r. W świadectwie wskazano, że w wymienionym okresie ubezpieczony zajmował stanowisko ślusarza, a ostatnio wykonywał stanowisko ślusarza-spawacza.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione podnosząc, iż zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40,

jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn, 60 dla kobiet, okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn, 20 dla kobiet, nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż M. K. prawo do emerytury w obniżonym do 60 lat wieku emerytalnym wiązał z wykonywaniem prac w warunkach szczególnych, a zatem stosownie do art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej winien był wykazać na dzień 1 stycznia 1999 r. piętnastoletni okres pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), tj. pracy wymienionej w wykazie A tegoż rozporządzenia.

Zgodnie z przepisem § 2 ust. 1 rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy natomiast, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy (§ 2 ust. 2). Sąd meriti podkreślił, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011r., III UK 174/10).

Sąd Okręgowy podniósł, iż M. K. domagał się uwzględnienia, jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, okresu zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w S. od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia 1980 r. do 28 czerwca 1983 r. Ubezpieczony podnosił, że z świadectwa pracy z dnia 21 maja 2018 r. i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawionego w dniu 28 marca 2018 r. wynika, że w okresie od 6 listopada 1976 r. do 25 kwietnia 1989 r. stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym. Wskazywał, że prace ślusarskie wykonywał sporadycznie. Na potwierdzenie wykonywania pracy spawacza w spornym okresie wnosił o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków.

Sąd pierwszej instancji zapoznał się z całością dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego nadesłaną przez (...) Spółkę z o.o. w S., dokumentacja zawartą w aktach ZUS oraz przesłuchał wnioskowanych świadków: S. W., S. B., L. K. i J. O..

Sąd meriti zaakcentował, że przedstawione przez ubezpieczonego świadectwo pracy z dnia 21 maja ***2018*** r. i świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 28 marca ***2018*** r. (k.7 i k.20 akt ZUS) wystawione przez (...) Sp. z o.o. w S., są dokumentami prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stanową dowód jedynie tego, że osoba, która podpisała w/w dokumenty, złożyła oświadczenia w nich zawarte. Tym samym ich treść nie stanowi dowodu tego, co zostało w nich odnotowane. Taki walor mają wyłącznie dokumenty urzędowe, do których w myśl stosowanego a contrario art. 244 § 1 k.p.c. nie zalicza się świadectw pracy, skoro nie zostały sporządzone przez organy władzy publicznej.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż następca prawny (...) Ośrodka (...) w S. wystawił wyżej wymienione dokumenty po ponad trzydziestu latach od ustania zatrudnienia ubezpieczonego w badanym okresie. Z wyjaśnień Prezesa Zarządu Spółki (...) z dnia 21 maja 2018 r. (k. 19 akt emerytalnych) wynika, że do wydania powyższych dokumentów doszło wskutek uznania, że ubezpieczony wykonywał prace przy spawaniu. Takich ustaleń dokonano, między innymi, na podstawie odpisu książeczki spawalniczej ubezpieczonego z dnia 2 lipca 1983 r. Z tego dokumentu wynika jednak, że dopiero w okresie od 3 marca 1983 r. do 28 czerwca 1983 r. w Wojewódzkim (...) w K. ubezpieczony odbywał podstawowy kurs spawania gazowego i podstawowy kurs spawania elektrycznego. Natomiast z dokumentacji

pracowniczej jednoznacznie wynika, że M. K. będąc zatrudnionym w Państwowym Ośrodku (...) w S., w okresach: od dnia 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od dnia 15 kwietnia 1980 r. do dnia 28 czerwca 1983 r. wykonywał prace ślusarskie. W aktach osobowych brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących, że ubezpieczony w w/w okresach wykonywał jakiekolwiek inne prace. Z odpisu książeczki spawalniczej z dnia 2 lipca 1983 r. wyraźnie wynika, że ubezpieczony dopiero w dniu 28 czerwca 1983 r. ukończył odbywanie podstawowego kursu spalania gazowego i elektrycznego. W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, można uznać, że M. K. dopiero po uzyskaniu kwalifikacji spawacza, mógł wykonywać prace spawalnicze.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokumentacja pracownicza ubezpieczonego prowadzona była rzetelnie, a przez to pozwalała na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie.

Wobec powyższego Sąd meriti stwierdził, iż nie mógł uwzględnić twierdzeń ubezpieczonego, że stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę spawacza w okresie od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia 1980 r. do 28 czerwca 1983 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dowód z zeznań świadków, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter prawa do emerytury w obniżonym wieku, nie może przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza, gdy fakty wynikające z zeznań świadków nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa 1368/13). Osobowe źródła dowodowe winny zostać każdorazowo skonfrontowane z istniejącą dokumentacją pracowniczą i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury.

Zeznania świadków: S. W., S. B., L. K. i J. O. Sąd ten uznał za nieprzekonujące i nastawione wyłącznie na potwierdzenie twierdzeń ubezpieczonego, że pomimo braku formalnych kwalifikacji wykonywał pracę spawacza. Przeczą one jednoznacznej treści dokumentów sporządzonych przez pracodawcę w spornym okresie. Zatem nie mogą stanowić jedynego dowodu na potwierdzenie charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w tym okresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477^{14} § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 184 ust.1 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270, z późn. zm.), poprzez ustalenie, że odwołujący się M. K. nie posiada wymaganego okresu 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w konsekwencji, że nie przysługuje mu prawo do emerytury poczynając od ukończenia 60 roku życia, pomimo posiadania 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez ich ocenę dowolną, polegającą na przyjęciu, że zeznania świadków: S. W., S. B., L. K. i J. O. są nieprzekonujące i „nastawione wyłącznie na potwierdzenie twierdzeń ubezpieczonego, że pomimo braku formalnych kwalifikacji wykonywał pracę spawacza".

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie odwołującemu się prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270, z późn. zm.).

W uzasadnieniu wskazał, iż nie może zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, że zeznania świadków zawnioskowanych przez odwołującego się tj. S. W., S. B., L. K. i J. O., są nieprzekonujące i „nastawione wyłącznie na potwierdzenie twierdzeń ubezpieczonego, że pomimo braku formalnych kwalifikacji wykonywał pracę spawacza". W ocenie odwołującego się, ww. świadkowie w swoich zeznaniach jednoznacznie i kategorycznie potwierdzili,

że odwołujący się faktycznie w spornym okresie wykonywał pracę spawacza a nie prace ślusarskie, które były wykonywane sporadycznie.

Apelujący streścił zeznania poszczególnych świadków i wskazał, że wynikało z nich jednoznacznie, że ubezpieczony wykonywał prace spawalnicze mimo braku uprawnień a wpisywanie do angażu stanowiska ślusarz nie miało znaczenia. Apelujący wskazał, że świadkowie: S. W., L. K. mieli wystawione angaże jako ślusarze – spawacze.

Zdaniem ubezpieczonego, analiza ww. zeznań nie daje podstaw do kategorycznego stwierdzenia, a takiego dokonał Sąd pierwszej instancji, że są one nieprzekonujące i „nastawione wyłącznie na potwierdzenie twierdzeń ubezpieczonego, że pomimo braku formalnych kwalifikacji wykonywał pracę spawacza".

Odwołujący podkreślił, iż nie kwestionował treści jego angaży do 28 czerwca 1983 r., ponieważ faktycznie nie posiadał kursu spawania, ale jednak faktycznie taką pracę w okresach: od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia 1980 r. do 28 czerwca 1983 r. wykonywał. Zdaniem apelującego, nieprawdziwe jest ustalenie Sądu, który oparł się wyłącznie o dokumentację pracowniczą przesłaną przez pracodawcę odwołującego się, że w ww. okresie odwołujący wykonywał prace ślusarskie. Faktycznie były one wykonywane przez odwołującego się, ale tylko sporadycznie.

Odwołujący się podnosi, że dokumentacja pracownicza, przesłana przez pracodawcę odwołującego za okres od 6 listopada 1976 r. do 24 kwietnia 1978 r. oraz od 15 kwietnia 1980 r. do 28 czerwca 1983 r. jest nierzetelna, ponieważ, rozmija się ze stanem rzeczywistym tj. pracą faktycznie wykonywaną przez odwołującego się, która polegała na spawaniu podzespołów wcześniej przygotowanych przez inną grupę pracowników.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy w zakresie nieuznania pracy na stanowisku ślusarza jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł, w ocenianym zakresie, rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się zarzucanych Sądowi meriti błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd ten bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd drugiej instancji jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułę dowodową, zgodnie z

którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym odwołującym się od decyzji ZUS ciążył obowiązek wykazania w procesie, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze w spornym okresie i dowieść tej okoliczności miał przed sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.) tym bardziej, że ubezpieczony był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, który winien był tym regułom sprostać. Tymczasem zaoferowane przez powoda dowody osobowe w postaci zeznań zawnioskowanych przez niego świadków nie tylko nie potwierdziły faktu wykonywania prac spawalniczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a wręcz przeciwnie stały w sprzeczności z twierdzeniami zawartym i również apelacji.

Pełnomocnik ubezpieczonego wskazywał bowiem na fakt, iż z zeznań świadków wynikało, że pracodawca w sposób dowolny wystawiał swoim pracownikom angaże a dokumentacja pracownicza prowadzona była nierzetelnie. Tymczasem z zeznań dwóch świadków S. W. i L. K. wynikało jednoznacznie, iż mieli oni wystawione angaże innej treści niż ubezpieczony, pracowali jako ślusarze – spawacze a nie tylko jako ślusarze jak było to w przypadku ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego świadczy to o braku dowolności pracodawcy przy wystawianiu angaży, a wręcz przeciwnie o rzetelnym prowadzeniu dokumentacji osobowej zwłaszcza w kontekście braku uprawnień ubezpieczonego do wykonywania prac spawalniczych i dopuszczeniu go do pracy jedynie w charakterze ślusarza co zostało potwierdzone wynikami badań lekarskich znajdującymi się w aktach osobowych ubezpieczonego. Nie można zatem dać wiary świadkom ubezpieczonego, którzy twierdzili, że ubezpieczony pracował wyłącznie jako spawacz nie posiadając do tego uprawnień i będąc zatrudnionym jako ślusarz. Również dokumenty zawarte w aktach osobowych zaprzeczały postawionej tezie o wykonywaniu prac spawalniczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Nie sposób przyjąć, że dla przyznania prawa do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach wystarczającym byłoby przyjęcie, że ubezpieczony taką pracę podejmował bez wykazania, że była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stałoby to w sprzeczności z przepisami cytowanego przez Sąd pierwszej instancji rozporządzenia z 1983 r.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSA Romana Mrotek SSA Beata Górska SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk